



Od ćwierć wieku w Od Nowie organizowany jest Toruń Blues Meeting. 25. edycja festiwalu, z udziałem polskich i zagranicznych wykonawców, odbędzie się 21-22 listopada.

To najstarszy z odnowowych festiwali i jednocześnie trzeci, po Rawie Blues i białostockiej Jesieni z Bluesem, nieprzerwanie organizowany w Polsce. Jego początki były bardzo skromne, a pierwszą edycję w 1990 r. obecny szef klubu organizował jeszcze jako student.

- Trudno to sobie dziś wyobrazić, ale organizowałem ten festiwal wyłącznie przy użyciu telefonu - wspomina Marurycy Męczekalski. - Sam nie wiem, skąd wtedy miałem namiary do zespołów. Nie było przecież internetu, komórek, poczty elektronicznej i Facebooka.

Scenografię dla występujących stanowiła siatka wojskowa, a napis z nazwą festiwalu wycięto ze styropianu. Mimo braku doświadczenia i utrudnień technicznych, udało się. Na pierwszej edycji zagrały znaczące formacje polskiej sceny muzycznej: Wielka Łódź, Street Blues, After Blues, Nocna Zmiana Bluesa i Easy Rider. Festiwal nie odniósł wtedy wielkiego sukcesu frekwencyjnego, ale już rok później, gdy na scenie Od Nowy po raz pierwszy i ostatni wystąpił Tadeusz Nalepa, sala była pełna. Podobnie na trzeciej edycji, której gwiazdą była formacja Kasa Chorych. Już na

czwartym festiwalu organizatorzy zrezygnowali z ortodoksyjnie bluesowego charakteru, zapraszając do udziału formację Dżem.

- *To był jedyny raz, kiedy na Toruń Blues Meeting gościł Ryszard Riedel* – **opowiada Maurycy** - *Rok później, już po jego śmierci, Dżem zagrał z Martyną Jakubowicz.*

Pierwszy czarnoskóry bluesman pojawiał się na scenie Od Nowy w 1996 r. Był to Guitar Crusher. Od tego czasu zagraniczni goście odwiedzali Toruń co roku. Przyjeżdżali tu zarówno artyści z krajów kojarzonych z bluesem (USA, Wielka Brytania), jak i zakątków, które identyfikujemy raczej z innymi gatunkami (Australia, Brazylia, Grecja, Portugalia, Hiszpania). Od kilku lat festiwal ma w pełni międzynarodowy charakter, choć oczywiście nie brakuje na nim rodzimych wykonawców.



Tegoroczny Toruń Blues Meeting to również spotkanie z artystami z różnych zakątków świata oraz z wieloma odmianami bluesa. Sporo będzie przedstawicieli akustycznego grania. Z Włoch przyjedzie gitarzysta i wokalista Pierluigi Pericca. Jego śpiew ma wręcz pierwotny charakter i nawiązuje do korzeni bluesa. Zgodnie z nazwą bez prądu gra także śląskie trio Acoustic, w skład którego wchodzi dwie gitary i harmonijka. Oprócz bluesa w brzmieniu zespołu nie brak także elementów rocka, a nawet rytmów reggae. Nawiązaniem do pierwszej edycji festiwalu będzie występ jednej z najstarszych polskich formacji tego gatunku – After Blues. To duet gitarzystów, którzy nogami obsługują także perkusję. Półakustyczny charakter będzie miał występ Roberta Lenerta & L.A. Harmonijkarz opracował ostatnio piosenki Toma Waitsa w wersji bluesowej i zapewne właśnie utwory z tego projektu zabrzmiały podczas festiwalu. Ciekawostką będzie z pewnością występ wielonarodowej formacji Slidin'PK & The Junkyard Orchestra. W jej skład wchodzi muzyki z USA, Irlandii, Wielkiej Brytanii i Polski

- Zespół gra stylowego, nietypowego bluesa z użyciem ciekawych instrumentów - **zapowiada szef Od Nowy.** - Rzadko można w Polsce spotkać takie granie.

Po raz kolejny na Toruń Blues Meeting zagości polski zespół Why Ducky? To blues z elementami soulu, a nawet jazzu i swingu. Znakiem rozpoznawczym zespołu jest sekcja dęta: trąbka, saksofon i puzon.

Nie zabraknie oczywiście na festiwalu elektrycznego bluesa. Gwiazdą tegorocznej edycji będzie Sugar Blue, czarnoskóry amerykański wirtuoz harmonijki i znakomity wokalista. Artysta znany jest nie tylko miłośnikom bluesa, gdyż nagrywał i koncertował m.in. z The Rolling Stones. Do Torunia przyjeżdża on ze swoim amerykańskim zespołem. W wykonaniu muzyków zza oceanu usłyszymy bluesa w bardzo energetycznej i rytmicznej wersji. Elektrycznie gra też estońska formacja The Real Deal. Jak zawsze na scenie pojawi się również toruńska Tortilla. Tym razem zespół Maurycego wystąpi ze znakomitym jazzmanem, znanym wszakże z wielkiej miłości do bluesa, Wojciechem Karolakiem. Standardy z towarzyszeniem organów Hammonda z pewnością zabrzmia ciekawie. Dla bywalców festiwalu oczywistą jest też obecność nie całkiem bluesowego, a jednak z tą muzyką kojarzonego Dżemu.

Jak zawsze po koncertach odbywać się będą jam sessions. Festiwalowi towarzyszyć będzie również wystawa fotografii z poprzednich edycji Toruń Blues Meeting.

Więcej w listopadowym numerze miesięcznika [IKAR](#)

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)